



KOMENTARZ

Kolejny pakiet amerykańskiej pomocy dla Ukrainy

Mateusz Piotrowski

21 kwietnia br. prezydent USA Joe Biden ogłosił kolejne działania, których celem jest pomoc Ukrainie. Stany Zjednoczone stale mobilizują przy tym sojuszników do podejmowania analogicznych kroków – przekazywania uzbrojenia, w tym ciężkiego, a także udzielania pomocy finansowej, gospodarczej i humanitarnej. USA dążą do scementowania sojuszniczej jedności w celu utrzymania izolacji Rosji w przestrzeni międzynarodowej, w tym w wyniku sankcji, oraz zapewnienia Ukrainie uzbrojenia i sprzętu wojskowego umożliwiających skuteczną obronę.

Jak do tej pory wyglądała pomoc USA dla Ukrainy?

Od początku rosyjskiej inwazji do 20 kwietnia Stany Zjednoczone przekazały Ukrainie pomoc militarną o łącznej wartości ok. 2,6 mld dol. Dostarczono m.in. 5500 sztuk wyrzutni i pocisków przeciwpancernych Javelin oraz 1400 przeciwlotniczych Stinger, 700 bezzałogowych systemów powietrznych Switchblade (tzw. amunicja krążąca), drony RQ-20 Puma oraz morskie statki bezzałogowe, 16 helikopterów Mi-17, setki pojazdów opancerzonych HMMWV i M113, a także 18 haubic ciągnionych (kaliber 155 mm) wraz z amunicją. USA zdecydowały się też przeznaczyć ponad 1,2 mld dol. na pomoc humanitarną, a także 500 mln dol. pomocy finansowej dla ukraińskiego rządu. Istotnym wymiarem działań USA są także polityczne konsultacje prowadzone przez Bidena i jego administrację, których celem jest skłonienie sojuszników do utrzymania wsparcia dla Ukrainy i dostarczania jej wszelkich możliwych środków obronnych.

Co zapowiedział Joe Biden 21 kwietnia?

Prezydent zapowiedział kolejny pakiet pomocy militarnej o wartości 800 mln dol. Jego dostawy będą najprawdopodobniej realizowane w ciągu kilku najbliższych dni. Tym samym łączna wartość pomocy od początku inwazji

wzrośnie do 3,4 mld dol. Ukraina ma otrzymać kolejne haubice ciągnione (72 sztuki typu M198 lub M777) wraz z amunicją i pojazdami umożliwiającymi ich holowanie, a także 121 systemów bezzałogowych Phoenix Ghost, opracowanych przez siły powietrzne USA specjalnie na potrzeby Ukrainy, charakteryzujących się uproszczoną obsługą. Biden ogłosił ponadto przeznaczenie kolejnych 500 mln dol. pomocy finansowej na działalność ukraińskiego aparatu państwowego i przedstawił program, który ma ułatwić wjazd do USA 100 tys. ukraińskich uchodźców. Prezydent ogłosił też zakaz wpuszczania do amerykańskich portów statków należących do rosyjskich operatorów bądź pływających pod rosyjską banderą. Tego samego dnia Biały Dom poinformował też o wyznaczeniu specjalnego koordynatora pomocy militarnej dla Ukrainy, którym został gen. w st. sp. Terry Wolff.

Jakie są różnice między partiami w postrzeganiu roli USA w tym konflikcie?

Republikanie popierają pomoc udzielaną Ukrainie przez administrację Bidena, ale oczekują bardziej zdecydowanych działań, współmiernych do potrzeb zgłaszanych przez ukraińskie władze. Z tego powodu część polityków popierała postulat ustanowienia nad Ukrainą strefy zakazu lotów oraz koncepcję pośredniczenia w przekazaniu przez Polskę

KOMENTARZ PISM

myśliwców MiG-29. Chcą też, by amerykański wywiad przekazywał Ukrainie więcej informacji dotyczących operacji w Donbasie i na Krymie. O większe wsparcie dla Ukrainy apeluje też część Demokratów, na czele z senatorami Richardem Blumenthalem (członkiem komisji sił zbrojnych) i Chrisem Coonsem (członkiem komisji spraw zagranicznych i bliskim współpracownikiem Bidena). Starają się oni przekonać administrację, że obawy o eskalację w stosunkach z Rosją nie powinny skutkować ograniczeniem amerykańskiej pomocy wojskowej dla Ukrainy. Politycy z obu partii, którzy oczekują bardziej zdecydowanej postawy administracji, chcą także zarysowania przez nią nieprzekraczalnych linii w relacjach z Rosją (dotyczących zwłaszcza konsekwencji wykorzystania broni masowego rażenia) i odejścia od założenia, że USA nie wyślą swoich sił zbrojnych na terytorium Ukrainy.

Jak będzie się kształtować podejście USA do konfliktu?

Decyzja o przekazaniu kolejnych 72 haubic (które, wraz z wcześniejszymi 18 sztukami, składają się na pięć batalionów) pokazuje rosnącą otwartość amerykańskiej administracji wobec przekazywania ciężkiego uzbrojenia, co jeszcze niedawno traktowane było jako potencjalna eskalacja stosunków z Rosją. Sugeruje to zmianę w

amerykańskiej ocenie szans Ukrainy na uzyskanie korzystnego dla niej rozstrzygnięcia na polu bitwy oraz w poglądach dotyczących zagrożenia rosyjską eskalacją dla bezpieczeństwa NATO w odpowiedzi na transfery zaawansowanej broni dla Ukrainy. Zmianę potwierdzać może decyzja o opracowaniu na ukraińskie potrzeby nowego wariantu amunicji krążącej, charakteryzującego się uproszczonym procesem szkolenia obsługi. Stany Zjednoczone mogą więc poszukiwać kolejnych sposobów na jak najskuteczniejsze dozbrajanie Ukrainy i udzielanie jej pomocy (m.in. więcej szkoleń ukraińskich żołnierzy poza Ukrainą i zwiększoną pomoc wywiadowczą), pośrednio angażując się w konflikt. Celem USA wydaje się maksymalne osłabienie zdolności Rosji do kontynuowania działań wojennych na Ukrainie, ograniczenie jej zdobyczy terytorialnych w tym kraju i tym samym osłabienie jej pozycji politycznej przed ewentualnymi rozmowami z Ukrainą o zawieszeniu broni bądź zakończeniu konfliktu. Jednocześnie dostawy cięższego uzbrojenia mogą ułatwić Ukrainie przeprowadzenie kontrofensywy, a decyzja USA w tym zakresie może skłonić innych sojuszników do podjęcia analogicznych działań, wynikających z potrzeby utrzymania jedności oraz politycznego wsparcia USA dla tego typu dostaw.